

## **Dramatyczne walki**

Po zajęciu Warszawy przez wojska hitlerowskie we wrześniu 1939 r., Mokotów został przekształcony w dzielnicę niemiecką. Polaków siłą wyrzucono z mieszkań, a wszystkie ważniejsze budynki obsadzono wojskiem i wzmocniono bunkrami. W przeddzień powstania siły niemieckie w tej Dzielnicy wynosiły ok. 3500 doskonale uzbrojonego wojska. Po stronie polskiej, tylko co trzeci żołnierz miał broń.

Do walki na Mokotowie wyznaczono żołnierzy V Obwodu Okręgu Warszawskiego AK, których trzon stanowił pułk „Baszta”. Głównym zadaniem żołnierzy dowodzonych przez ppłk Aleksandra Hrynkiwicza „Przegonię” było oczyszczenie Dzielnicy z wojsk niemieckich i zabezpieczenie stolicy od południa. Już pierwsze dni pokazały, że to zadania niewykonalne.

Dokładnie o godzinie „W”, czyli 17. Batalion „Bałtyk” uderzył na budynek Szkoły Rękodzielniczej przy ul. Narbutta, broniony przez silny oddział SS liczący ok. 400 żołnierzy. W tym samym czasie batalion „Karpaty” nacierał na rozległy teren Wyścigów Konnych, a żołnierze „Olzy” szturmowali Fort Mokotowski i szkołę na ul. Woronicza. Jednak wszystkie ataki powstańców zostały przez Niemców odparte. W ogniu ciężkiej broni maszynowej, działek oraz czołgów Polacy ponieśli ciężkie straty i musieli się wycofać.

W tej sytuacji powstańcy zmienili swoje plany. Postanowili przede wszystkim nie dopuścić do połączenia się sił niemieckich na ul. Puławskiej. Rankiem 2 sierpnia zaatakowali szkołę przy ul. Woronicza, w której stacjonowała jednostka łączności SS. Do ataku na ten obiekt przeznaczono ponad połowę sił „Baszty”. Po krótkiej walce powstańcy zdobyli budynek szkoły. W ich ręce trafiła znaczna ilość broni, pięć kilogramów materiałów wybuchowych, czterdzieści rowerów, dwa samochody ciężarowe, jeden osobowy oraz dobrze zaopatrzone magazyn żywnościowy. Była to największa zdobycz w powstaniu na Mokotowie.

W dniu 4 sierpnia po wycofaniu się z Warszawy komendanta Hrynkiwicza, dowodzenie V Obwodem przejął dowódca „Baszty” – ppłk Stanisław Kamiński ps. Daniel. W następnych dniach Polacy opanowali znaczną część Górnego i południową część Dolnego Mokotowa.

Rozzłoszczeni Niemcy swój gniew obrócili przeciwko bezbronnej ludności cywilnej. Niemal codziennie dochodziło do masowych mordów – zabito m.in. 600 osadzonych w więzieniu mokotowskim oraz kilkudziesięciu księży i braci zakonnych w domu ojców jezuitów przy ul. Rakowieckiej.

W połowie sierpnia oddziały z Górnego Mokotowa wzmocnione siłami, które przebiły się do miasta z Lasów Chojnowskich obsadziły ogromny teren Dolnego Mokotowa oraz Sielc. Dotychczas była to ziemia niczyja. Pod koniec sierpnia Mokotów, pod względem obszaru, stanowił największą dzielnicę Warszawy opanowaną przez powstańców.

Nie wszystko układało się jednak po myśli Polaków. Nie powiodły się m.in. próby połączenia powstańców mokotowskich przez Czerniaków ze Śródmieściem. Co gorsza, we wrześniu Niemcy przeszli do kontrofensywy i po dwóch dniach zaciętych walk, zdobyli Sadybę (2 września 1944 r.). Wziętych do niewoli powstańców rozstrzeliwali na miejscu. Podobnie postępowali z ludnością cywilną.

Od świtu 24 września Niemcy rozpoczęli generalne natarcie na Mokotów. Znaczna przewaga nieprzyjaciela, brak odpowiedniej ilości broni i amunicji oraz skupienie olbrzymiej masy ludności cywilnej na niewielkim odcinku ograniczonym ulicami: al. Niepodległości oraz ulicami: Różaną, Ursynowską i Puławską, zmusiło powstańców do poddania Dzielnicy. 27 września Mokotów skapitulował. Tego samego dnia Niemcy wymordowali na ul. Dworkowej 119 powstańców „Baszty”, którzy zabłądzili w kanałach i wyszli na niemieckim terenie.

*Tekst powstał na podstawie opracowania Juliusza Powalkiewicza i Wojciecha Militza pt. „Żołnierze Baszty w czasie powstania warszawskiego”, Warszawa 2008*



*Żołnierze Pułku AK „Baszta” przy zdobytym ss-mańskim łaziku. Zdjęcie ze zbiorów Stanisława Barańskiego „Kozaka”.*